

Proces o odszkodowanie za odmowę badań prenatalnych

Sąd Okręgowy w Łomży odroczył w środę bezterminowo sprawę z powództwa małżeństwa Wojnarowskich z Łomży, przeciwko tamtejszemu szpitalowi i lekarzowi z tego szpitala o odszkodowanie za odmowę badań prenatalnych.

Sąd chce uzupełnić opinie biegłych, które są kluczowe dla orzeczenia w tej sprawie. Dał biegłym na to sześć tygodni. To ponowny proces w tej sprawie. W pierwszym sąd uznał zasadność jedynie części roszczeń finansowych Wojnarowskich.

Państwo Wojnarowscy, których drugie dziecko, podobnie jak pierwsze, urodziło się z hipochondroplazją kości, rzadką i poważną chorobą genetyczną podnoszą, że gdy 8 lat temu pani Wojnarowska była w drugiej ciąży, w łomżyńskim szpitalu odmówiono jej badań prenatalnych.

Barbara Wojnarowska wielokrotnie powtarzała w trakcie procesu, że od tych badań uzależniała swoją decyzję o tym, czy urodzić dziecko, jeśli będzie chore.

Do następnej rozprawy biegły ma wykonać uzupełniającą opinię, w której ma ocenić, czy uszkodzenie płodu można było wykryć w czasie ciąży. Będą też badania stanu zdrowia dziewczynki, a na tej podstawie będą ustalane koszty utrzymania i leczenia dziecka. Biegły ma na uzupełnienie opinii 6 tygodni. Po tym czasie sąd zdecyduje także, czy konieczne będzie przesłuchanie biegłego na rozprawie.

Na śródowną rozprawę sąd otrzymał zleconą w kwietniu ub. roku opinię specjalistów z Instytutu Naukowo-Badawczego Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi z zakresu perinatologii i ginekologii, genetyki klinicznej oraz ortopedii i traumatologii.

Sprawa wróciła do Łomży po zwrocie z sądów wyższych instancji. W październiku 2005 roku Sąd Najwyższy orzekł, że małżeństwo Wojnarowskich ma prawo do dochodzenia od szpitala w Łomży kosztów utrzymania niepełnosprawnego dziecka - których nie musieliby ponosić, gdyby szpital nie pozbawił ich praw do decyzji o legalnym przerwaniu ciąży.

Potem Sąd Apelacyjny w Białymstoku zdecydował o zwrocie sprawy aż do pierwszej instancji, czyli do sądu w Łomży. Zalecił mu m.in. ustalenie stopnia winy lekarza oraz ocenę, czy urodzenie dziecka z rzadką chorobą, wymagającego stałej opieki, wpłynęło na zarobki matki.

Jednocześnie, przekazując sprawę do Łomży, sąd apelacyjny uznał, że prawomocne jest już zasądzenie 60 tys. zł zadośćuczynienia pani Wojnarowskiej.

(PAP)

